

## RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

dra Ernesta Cezarego Bodury

pt.: *Dorobek Udalryka Heyzmanna (1835-1918) jako kanonisty*

promotor: ks. prof. UKSW dr hab. Janusz Gręźlikowski

### 1. Podstawa wykonania recenzji

Recenzję opracowano na podstawie pisma Dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie ks. prof. UKSW dra hab. Marka Stokłosa z dnia 25.09.2019 r. (L.dz. 103/2019), dotyczącego sporządzenia przeze mnie recenzji rozprawy doktorskiej dra Ernesta Cezarego Bodury.

### 2. Aktualność przedmiotu rozprawy

Problematyka rozprawy dra Ernesta Cezarego Bodury mieści się zarówno w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie naukowej - prawo kanoniczne, a jednocześnie w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie – historia. Oba te zakresy łączą się w historię prawa kanonicznego, którego to zakładu o tej nazwie Promotor niniejszego doktoratu był do niedawna kierownikiem. Podjęta problematyka jest aktualna, zgodnie z sentencją Cyserona: *historia magistra vitae est*. Zainteresowanie się postacią z przełomu XIX i XX wieku jest niewątpliwie sporym przyczynkiem naukowym, dzięki któremu Udalryk Heyzmann wieloletni kierownik Katedry Prawa Kościelnego, dziekan Wydziału Prawa, a następnie rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego wniósł znaczny przyczynek do rozwoju nauki prawa kanonicznego. Obok wspomnianych funkcji Uczony w sposób znaczny przyczynił się do rozwoju nauki. Stało się to zarówno poprzez prowadzone badania naukowe, jak również wnikliwe kwerendy w rozmaitych archiwach których owocem było przybliżenie wielu zasobów źródeł ubogających warsztat naukowy.

Nieliczne, jak dotąd, wzmianki o U. Heyzmannie nie znalazły odzwierciedlenia w znaczniejszej monografii. Nauka historii prawa kanonicznego jak również historii źródeł jedynie nadmieniają osobę uczonego związanego zarówno ze środowiskiem lwowskim jak i krakowskim. Stąd należy z uznaniem i radością przyjąć opracowanie recenzowanej monografii. Zatem podjętą problematykę badawczą należy uznać za ważną i aktualną, a jej wybór za słuszny, gdyż dr Ernest Bodura w swojej dysertacji wskazał, że w dobie powszechnej pragmatyki warto sięgnąć do zagadnień historycznych, w świetle których w sposób bardziej obiektywny i uszlachetniony dużym doświadczeniem, widać wydarzenia które dokonują się na naszych oczach.

### 3. Charakterystyka struktury recenzowanej pracy

Praca dra Ernesta Cezarego Bodury złożona jest z sześciu części oraz wstępu, zakończenia, résumé, bibliografii, wykazu skrótów oraz dodatku w postaci kart tytułowych utworów autorstwa lub współautorstwa Heyzmanna, tez z obrony doktoratu oraz tekstu polskojęzycznego konkordatu austriackiego z 1855 r. Opracowanie liczy łącznie 313 stron, z czego 251 stanowi tekst zasadniczy. Bibliografia liczy 24 strony, całość podzielono na dwa segmenty: źródła i literaturę. Źródła zasadnicze, czyli utwory głównego bohatera dysertacji, liczą 14 pozycji, a łącznie całość źródeł użytych w opracowaniu przekracza liczbę 40. Literatura obejmuje 259 pozycji.

Struktura pracy odpowiada określonym we wstępie pracy (s. 15) zamierzeniom badawczym, sprowadzającym się do wypełnienia luki o której wyżej. Chodzi o przybliżenie osoby U. Heyzmanna oraz przeprowadzenie wnikliwej analizy zachowanego i upublicznionego jego dorobku piśmienniczego w zakresie prawa kanonicznego jak i jego historii.

W konsekwencji rozdział pierwszy zawiera prezentację osoby Udalryka Heyzmanna osadzoną w kontekście historycznym i geograficznym, a więc w czasie i miejscu działania. Szczególnie uwzględniono aspekt aktualnego rozwoju nauki prawa kanonicznego i jego historii, przybliżając postaci czterech wybitnych uczonych z przełomu wieków. Rozdział drugi prezentuje dwa utwory dotyczące historii prawa kanonicznego w Polsce, chodzi o rozprawę habilitacyjną jak również o artykuł traktujący o promulgacji uchwał soboru trydenckiego w Polsce. Kolejny rozdział skupia uwagę czytelnika na historii powszechnego prawa kanonicznego. Materiałem analitycznym są spisane wykłady które wygłaszał Heyzmann oraz blisko trzydziestostronicowy szkic historyczno-kanoniczny dotyczący ustawodawstwa Kościoła o azylach. W rozdziale czwartym Autor dysertacji skupił uwagę na tekstach traktujących o obowiązującym wówczas kanonicznym prawie małżeńskim w kontekście unormowań obowiązujących w Cesarstwie Austriackim. Obiektami analiz jest spisany wykład oraz rozdział w pracy zbiorowej. Rozdział piąty poświęcono zagadnieniom prawa wyznaniowego (z pominięciem kwestii wcześniej poruszanych) obowiązujących w ówczesnej Monarchii Habsburskiej. W tej części poddano badaniu dwa artykuły naukowe. Kolejny szósty rozdział traktuje o historii polskiego ustawodawstwa synodalnego. Heyzmann przygotował do publikacji teksty źródłowe z okresu średniowiecznego ustawodawstwa synodalnego z terenu Polski. Z racji na jego znaczny udział w pracach przygotowawczych, a ponadto z racji na znaczenie tych prac, poświęcono osobny rozdział. Ostatni siódmy rozdział w treści odbiega od poprzedzających; zatytułowany *Syntetyczna ocena dorobku piśmienniczego Udalryka Heyzmanna* jest podsumowaniem rozdziałów od drugiego do szóstego, a jednocześnie Autor rozprawy formułuje wnioski końcowe.

Tak określoną strukturę pracy można uznać za właściwą, choć pewne zdziwienie budzą następujące po sobie elementy składowe pracy na finalnym etapie: Zakończenie (...) – s. 233, a następnie Résumé – s. 252. Dlaczego w języku francuskim, a nie polskim? Streszczenie finalne zawiera bowiem wnioski końcowe, niż streszczenie opracowania.



#### 4. Uwagi szczegółowe dotyczące strony formalnej i językowej pracy

Rozprawa została napisana w języku polskim. Z treści wnioskować można, że Autor posługuje się też w sposób biegły językiem niemieckim. Pozytywnie należy ocenić liczbę pozycji bibliograficznych wykorzystanych w rozprawie, jednakże w obszarze tym i wielu innych, należy wskazać na mankamenty.

Rozpoczynając od spisu treści (s. 2-6), nie da się pominąć nieprawidłowy sposób oznakowania poszczególnych części dysertacji: rozdział, podrozdział i następnie pomniejsze części. Struktura która została zastosowana jest mało przejrzysta i nieestetyczna: najpierw rzymski system zapisywania liczb, potem arabski, następnie ponownie rzymski, a w dalszej kolejności literowy. Innym uchybieniem formalnym jest powtarzanie pełnego tytułu utworu w zapisie poszczególnych części rozdziałów (tak jest w rozdziale drugim, trzecim, czwartym i piątym).

Wykaz skrótów (s. 7-8) zawiera 38 pozycji. Wiele z nich jest wartościowych, gdyż wyjaśnia znaczenie treści zawartych w zastosowanych kluczach. Ale nie wiadomo jakimi zasadami kierował się Autor skoro zamieszcza niektóre oczywiste dla (pewnie) wszystkich skróty takie jak: dz. cyt., UJ, CIC-83, a jednocześnie nie zamieszcza w wykazie skrótów z których korzysta: s. (co nie oznacza strony, ani siostry zakonnej - s. 120), p.t. (s. 70), a które w takim właśnie kształcie nie są oczywiste.

Kolejna uwaga dotyczy przypisów i skorelowanych z nimi zapisów w bibliografii. Te ostatnie w ogromnej mierze zostały sporządzone poprawnie. Są deficyty związane z krojem czcionki (kursywa występuje tam, gdzie jej nie powinno być), czy z incydentalnym pominięciem następstwa nie uwzględniającym alfabetycznej kolejki (s. 300). Brak natomiast w spisie literatury trzech pozycji (przypis nr 1131, 1133 i 1136) ze strony 23. Warto zadać pytanie o sens podawania w przypisie obszernego biogramu osoby o której można było tylko wspomnieć, zob. s. 33-35.

Nie mało w całej pracy pojawia się pomyłek związanych ze sposobem przytoczenia zapożyczonego tekstu. Cytaty często są zapisywane kursywą np. s. 32; 77-78; 208; 225-226; 242-246; 247-248.

Częstym mankamentem są pojawiające się w opracowaniu teksty w ramach akapitu jednozdaniowego, po kilkanaście wierszy (np.: s. 9-10; 11; 47-48; 61; 64-65; 65-66; 91). Mistrzostwem jest sztuka zbudowania jednego zdania z trzech cytatów. Zdanie to zajmuje 21 wierszy (s. 54). Jeszcze w innych miejscach pojawia się wątpliwość, czy Autor monografii zastosował cytację, czy też przytoczony tekst jest parafrazą (np. ostatni akapit ze s. 65-66 i s. 91).

Nie została dokonana wnikliwa korekta tekstu, dlatego pojawia się wiele „literówek” (np.: s.10; 13; 18; 17; 29; 37; 41; 47; 48). Inną konsekwencją braku korekty jest niejednokrotnie trudna do zaakceptowania logika w zapisanym tekście, przykładem może posłużyć czwarty i piąty wiersz od dołu na s. 38 i następne zdanie; kolejny przykład s. 42



i inne. W innym miejscu pojawia się zdanie które można by nazwać mało naukowym odkryciem, zob. *passus* długiego zdania na s. 39.

Niejednokrotnie trudno się pogodzić ze sformułowaniami takimi jak: „godność rektora” UJ (s. 23). Autor w innych miejscach pisze poprawnie o funkcji dziekana zob. s. 44. Nowym językiem jest sformułowanie: „pozycji literaturowych” – s. 68.

Jeszcze innym dylematem pisarskim jest dobór odpowiednich reguł co do zasady pisania z wielkiej lub małej litery, np.: „Kościoła Katolickiego” (s. 44; 53); „z Konkordatem” (s. 23); „w byłym Państwie Polskim” (s. 50, zob. s. 82; 87); inne: s. 68; 71; 82; 85; 86; 87.

Ponadto pojawiają się inne lapsusy, które nie powinny znaleźć się w rozprawie doktorskiej, np.: „(...) jako samodzielna praca pod datą 1861” (s. 84); przytaczając publikację G. Rysia z roku 2002, w przypisie nr 317 mamy zapis: „Kraków 2000” (s.67).

Sumując powyższe uwagi, można stwierdzić iż tekst dysertacji byłby o wiele wartościowszy, gdyby przeszedł przez wnikliwą korektę podjętą zgodnie z regułami języka polskiego (zob. R. Przybylska, W. Przychyna, *Pisownia słownictwa religijnego*, Tarnów 2011). Tasiemcowe zdania wielowątkowe, z wtrętami burzącymi ład, czynią tekst trudnym w lekturze jak i w zrozumieniu przesłania. Często formy gramatyczne są niedopracowane.

## 5. Ocena merytorycznej strony rozprawy doktorskiej

Jak zostało stwierdzone wcześniej, układ pracy zasadniczo nie budzi zastrzeżeń, równocześnie realizacja tematu dysertacji przez dra Ernesta Bodurę, co do zasady jest właściwa, w warstwie szczegółowej rodzi pewne wątpliwości i nasuwa pytania. We wstępie Autor opracowania próbuje zakreślić cel przyświecający mu w wykonaniu recenzowanego przedsięwzięcia. Chodzi o ukazanie szerokiej gamy zainteresowań badawczych Udalryka Heyzmanna, jak również o pisarski dorobek naukowy który można przeanalizować w kilku perspektywach. Tło historyczne na którym wyrosła twórczość Heyzmanna, to jedna warstwa badawcza, osadzenie w realiach współczesności Autora – to druga perspektywa i trzecia to znaczenia myśli twórczej Heyzmanna dla współczesnej nauki prawa kanonicznego. Z tak zarysowanych perspektyw dr Bodura wywiódł cel rozprawy: wykazanie znaczenia Uczzonego przełomu wieków XIX/XX dla kanonistyki polskiej. W konsekwencji Autor dysertacji wywiódł cele szczegółowe odpowiadające strukturze pracy.

W warstwie merytorycznej realizacji podjętych badań w pierwszym rozdziale Autor postawił sobie za cel osadzenie osoby Udalryka Heyzmanna na gruncie swojej epoki. Był to czas kiedy Polska rozdarta zaborami nie istniała na mapie Europy. Polskość w tym okresie była pod represją okupantów. Heyzmann wyrastał w środowisku lwowskim, po ukończeniu Wydziału Prawa Uniwersytetu Lwowskiego, podjął dalszy rozwój intelektualny jako student nadzwyczajny na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W czerwcu 1859 roku przeszedł procedury ku doktoratowi, a za rok wnioskuje, w tej samej uczelni, o nadanie stopnia docenta prywatnego. Z przyczyn nie do końca wyjaśnionych tytuł *veniam legendi* z zakresu prawa kościelnego został mu nadany, na podstawie tej samej pracy która była



wcześniej złożona w Krakowie, na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego. Heyzmann swoje utwory publikował to po polsku, to w języku niemieckim. Okres zborów nie był dla niego przeszkodą by zajmować się historią polskiego prawa kościelnego, jego instytucji, regulacji i praktycznego sposobu ich funkcjonowania. Poszerzył tym samym granice naukowe polskiej historiografii kościelnej, a tym samym przyczynił się do rozwoju tejże gałęzi nauki, służącej zarówno ówczesnym badaniom jak i współczesnej kanonistyce. A ponadto, gdy nałoży się na dorobek naukowy rozmaite – najwyższe stanowiska akademickie jak: profesor zwyczajny, dziekan, prorektor i rektor wyższej uczelni, to ranga i znaczenie takiego Uczonego osiąga bardzo wysoki pułap. Ubogaceniem kolorytu sylwetki Heyzmanniana dokonanej przez E. Bodurę jest przybliżenie tła naukowego. Zaprezentowanie sylwetek i dorobku naukowego takich postaci jak: Antoni Helcel, Bolesław Ulanowski, Władysław Abraham i Józef Brzeziński w sposób bardzo znaczący podkreślają rolę i znaczenie Bohatera dysertacji doktorskiej, pokazują wzajemne oddziaływanie na siebie uczonych oraz specyfikę każdego z nich ubogacającą dorobek nauk prawnych. Ciekawym elementem na który zwrócił uwagę p. Doktor w swojej analizie, to swoistego rodzaju trend dziewiętnastowiecznych uczonych do zajmowania się aspektami historycznymi. W rozmaitych naukowych ośrodkach europejskich podejmowano wnikliwe badania historyczne, począwszy od prawa rzymskiego, poprzez historię państw i prawa kształtujących ich ustroje, nie pomijając przy tym historii Kościoła i prawa kościelnego. W ten właśnie trend wpisują się polscy uczeni z przełomu XIX i XX wieku, ubogacając kierunki nauki o koncentracje na historii Polski i prawa polskiego oraz prawa kościelnego powstającego na przestrzeni dziejów. Na bazie powyższego pojawia się jednak pytanie dotyczące takich sformułowań jak np.: historia prawa kościelnego, historia kanonistyki. Czy są one tożsame, czym się różnią zakresowo? Pytanie wyrosło na podstawie używania ich to zamiennie, to jednocześnie jedno po drugim albo uzupełniająco.

W rozdziale drugim zatytułowanym *Prace Udalryka Heyzmanniana dotyczące historii prawa kanonicznego w Polsce* według układu podrozdziałów Autor skoncentrował się na dwóch publikacjach niemieckojęzycznych i jednej polskojęzycznej. Piśmiennictwo w języku niemieckim było wynikiem tego, że Galicja jako kraj koronny w ramach Cesarstwa Austriackiego wymuszała przepisami reguły, których nie sposób pominąć, dlatego na polskiej uczelni - Uniwersytecie Jagiellońskim obowiązywały regulacje podyktowane przez zaborców. Pierwszym przeanalizowanym utworem jest rozprawa habilitacyjna Heyzmanniana zatytułowana *Rechts-historischer Beitrag zum Studium der lirchlichen Coelibatsgesetzgebung* czyli *Przyczynek historyczno-prawny do studiów na kościelnym ustawodawstwie o celibacie*. Mimo iż sam Heyzmann w swej habilitacji czyni odniesienia do polskośći, do państwa polskiego, do Królestwa Polskiego, pojawia się wątpliwość: czy ta publikacja mieści się faktycznie w obszarze historii prawa kanonicznego w Polsce?, gdyż sama problematyka dotycząca celibatu wydaje się raczej ogólnokościelna. Jej poszczególne części: kościelna, historyczna, prawna i racjonalistyczna, mogą wskazywać na opracowanie o charakterze uniwersalnym ze zobrazowaniem partykularnym – polskim. Dwie pierwsze części to teologiczna i historyczna, a następnie prawna ogólnokościelna i synodów polskich oraz aspekt praktyczny – społeczny. Autor dysertacji w podjętej klasyfikacji poszedł za myślą Heyzmanniana, ostatecznie można uznać ten podział za trafny. Drugi utwór nosi tytuł *Zur Publikation der Trienter Beschlüsse in Polen (O publikacji uchwał trydenckich w Polsce)*. Na



pozór chodzi jedynie o ukazanie się – publikację uchwał soboru trydenckiego, ale przebadanie utworu i kontekst wskazują że chodzi o recepcję uchwał soborowych na gruncie Kościoła ówczesnej Polski. Dyskusje naukowe co do czasu przyjęcia i następnie wdrażania regulacji soborowych zostały uwzględnione przez Autora rozprawy na bazie omawianego artykułu Heyzmanna. W końcu trzecia część drugiego rozdziału traktuje o publikacji, której śladu istnienia nie można odnaleźć. Wzmianki samego Heyzmanna o publikacji *Kilka uwag nad literaturą historii kościelnej i prawa kanonicznego w Polsce* postrzegane są przez dra Bodurę jako najprawdopodobniej krążący wśród studentów skrypt. Poszukiwania Autora rozprawy doktorskiej w najznakomitszych bibliotekach znajdujących się na terenie Polski jak również w bibliotekach poszczególnych seminariów duchownych cieszących się znamienitą historią i bogactwem zbiorów, nie przyniosły pożądanego rezultatu. Ponadto brak odniesienia się do tegoż rzekomego utworu w pracach naukowych z późniejszego okresu. Dobrze że pan Doktor wspomniał o tej kwestii.

W rozdziale trzecim odnoszącym się do historii powszechnego prawa kanonicznego Doktorant tejże dyscypliny analizuje opublikowane wykłady Heyzmanna i artykuł zamieszczony w pracy zbiorowej pt.: *Ustawodawstwo Kościoła o azylach wobec odnośnych ustaw państwowych. Szkic historyczno-kanoniczny*. Druga wersja drukowanych wykładów, jest powieloną wersją pierwszej edycji, poszerzonej o nowe treści zwłaszcza dotyczącej prawa konkordatowego. Wykład w wersji uzupełnionej (z 1875 roku), w stosunku do pierwotnej wersji z przed pięciu lat, obejmował 700 stron rękopisu, zaś w wersji drukowanej zamieszczono jego treść na 310 stronach. Autor recenzowanej rozprawy choć podejmuje się analizy obu wersji wykładów, to jednak w drugim dotyka tylko tych zagadnień które stanowią novum w odniesieniu do wersji pierwotnej. Wskazuje jednocześnie na wiele aspektów praktycznych, którymi Autor wykładów dzielił się ze słuchaczami. Tego rodzaju wykład, powielany jako skrypt, stanowi dla współczesności analogię podręczników prawa kanonicznego. Trudno podzielić oczekiwanie Autora dysertacji by tego typu zbiór ukazał się w wersji książkowej, jako kompletny i ogólnodostępny wkład dla nauki, którego dokonał Heyzmann. Aktualne publikacje, zwłaszcza podręcznikowe, zaspakajają podstawowe potrzeby akademików studiujących prawo kanoniczne. Wykłady Heyzmanna nadal pozostaną obiektem badań historii źródeł prawa kanonicznego. Zaś traktat traktujący o azylach kościelnych jest słusznie, pozytywnie oceniony przez dra Bodurę jako ogromny wkład dla literatury przedmiotu. Skoro Heyzmann zajął się tym zagadnieniem, to tym samym wypełnił ogromną lukę w przestrzeni badawczej, dając środowisku kanonistycznemu obszaru Polski pod zaborami wartościową publikację. Ta publikacja staje się punktem odniesienia dla pisarzy współczesnych. Docenić należy kwerendę dokonaną przez Autora recenzowanej pracy, który prześledził w których publikacjach, jakie konkretnie wątki zostały zapożyczone z dorobku Heyzmanna. Wnioski są optymistyczne, gdyż również współcześni autorzy zajmujący się prawem azylu jako instytucją prawa kościelnego w aspekcie historycznym sięgają do omawianej publikacji z 1880 roku.

Tytuł rozdziału czwartego *Prace Udalryka Heyzmanna dotyczące prawa małżeńskiego katolików obowiązujące w czasach mu współczesnych w Cesarstwie Austriackim wraz z jego komponentami prawnokanonicznymi* nie do końca – moim zdaniem – oddaje treść tejże części



monografii. Składa się ona z dwóch podrozdziałów, na których treść nakładają się trzy utwory. Najpierw *Wykład prawa o małżeństwie katolików w państwie austriackim, patentem cesarskim z dnia 8 października 1856 roku ogłoszonego*, a następnie stanowiącą aktualizację nowego ustawodawstwa w przedmiotowej materii, czyli *Najnowsze prawa Kościoła katolickiego w państwie austriackim odnośnie konkordatu*. Na końcu zamieszczono tekst który ukazał się w ramach szóstego tomu „Rozpraw i Sprawozdań z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, zatytułowany *Uwag kilka nad uprawnieniem dzieci nieślubnych przez następne małżeństwo (...) według prawa kanonicznego z uwzględnieniem ustawy austriackiej*. Pierwszy i trzeci tekst Heyzmanna jest jak najbardziej jego autorstwa, zaś drugi – *Najnowsze prawa Kościoła katolickiego...* liczący ok. 300 stron stanowi zbiór najnowszych austriackich aktów prawnych dotyczących prawa wyznaniowego i małżeńskiego wygenerowanych zarówno na gruncie prawa konfesyjnego jak i świeckiego. Autor dysertacji doktorskiej zaznaczył, iż Heyzmann zasadniczo pominął w tym zbiorze prawa osobiste komentarze, pozostawiając czytelnika z tekstem prawodawcy. Zamieszczenie w dysertacji wzmianki (s. 162-164) o tym zbiorze prawa, może być uzasadnione jedynie tym, że stanowi on pewnego rodzaju egzemplifikację poczynionego wcześniej wykładu prawa małżeńskiego. Ale jakimi regułami kierował się Autor rozprawy doktorskiej przyjmując taki właśnie układ, skoro za chwilę wróci do pierwszego utworu z wskazaniem znaczenia tekstu Heyzmanna dla siebie współczesnych (s. 164-167) i dla dzisiejszej nauki (s. 168-169); trudno znaleźć uzasadnienie. Trzeci z kolei tekst *Uwag kilka nad uprawnieniem dzieci nieślubnych...* został przybliżony z ukazaniem zawłości terminologicznych, ale wartością wskazującą na wybiegające do przodu myślenie Heyzmanna jest dokonana analiza omawianego dokumentu w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku. Zbiór prawa powszechnego pojawiający się po 40 latach od omawianego utworu, stał się jakby odpowiedzią na postulaty Heyzmanna w przedmiotowej materii, zaś kolejny Kodeks Kościoła katolickiego poszedł jeszcze dalej w realizacji sugestii bohatera dysertacji. Jest to wartościowa uwaga którą poczynił dr Bodura.

W rozdziale piątym Autor podejmuje kwestie będące na styku prawa kanonicznego i państwowego, chodzi o regulacje konkordatowe, wcześniej w rozprawie nie poruszone. Analiza została przeprowadzona na dwóch tekstach: *O prawie prezenty odnośnie do Konkordatu Austriackiego z dnia 18 sierpnia 1855*, jak również *Jeszcze słów kilka o konkordacie obwieszczonym patentem cesarskim z dnia 5 XI 1855*. Autor dysertacji po przedstawieniu walorów pierwszego z utworów Heyzmanna traktującego o prawie prezenty, podkreśla jego wyjątkowość na gruncie pisarstwa polskojęzycznego. Wcześniej nie pojawiła się ani monografia, ani inne obszerniejsze dzieło traktujące o prawie prezenty. To co ciekawe, można stwierdzić iż dzieło Heyzmanna do obecnych czasów należy postrzegać jako mało znane. Autorzy nam współcześni zajmujący się poruszaną problematyką nie docierali do dzieła analizowanego przez dra Bodurę. Postulat o popularyzacji dzieła o prawie prezenty w tym wypadku wydaje się zasadny i godny poparcia. Drugi dziesięciostronicowy tekst jest wypowiedzią Uczzonego po stronie podtrzymywania w mocy obowiązywania, ratyfikowanego w 1855 roku, konkordatu. Zaledwie 15 lat upłynęło od ratyfikacji umowy międzynarodowej, a już część artykułów zostało zniesionych – usuniętych, a druga część nominalnie obowiązywała. W pierwszej grupie znalazły się te zapisy, które stanowiły dla Kościoła



kluczowe znaczenie, związane z pozycją Kościoła w Państwie, szkolnictwem, publikacjami, prawem małżeńskim i karnym. Druga grupa zawierała unormowania dotyczące zapewnienia Państwu prerogatyw i uprawnień wobec Kościoła i odwrotnie. Chcąc zrozumieć wywody i wnioski Uczonego należałoby spojrzeć na kontekst historyczno-społeczny w którym ten utwór powstał. Autor pracy doktorskiej wskazuje na panującą wówczas atmosferę polityczną. Część społeczeństwa, taka jak: liberałowie, zwolennicy józefinizmu, niekatolicy (protestanci i starokatolicy), podejmowała działania skierowane do wycofania konkordatu. Nowy rząd sprzyjający liberałom wycofał się z konkordatu i wydał nowe prawo wyznaniowe w 1868 roku. Rzeczony artykuł zaś powstał w 1870 roku.

Przedostatni szósty rozdział traktuje o historii średniowiecznego polskiego ustawodawstwa synodalnego. Tu zgromadzony dorobek naukowy skupia się wokół działalności skierowanej na skompletowaniu, według określonych zasad, dokumentów historyczno-prawnych. „Starodawne Prawa Polskiego Pomniki” to projekt edycyjno-wydawniczy, w którego kształt miał ogromny wkład Udalryk Heyzmann. Autor dysertacji zwraca uwagę na fakt, iż przez wspomnianą serię bliższa szerokiemu gremium naukowców, stała się ogromna baza dokumentów historyczno-prawnych zarówno kościelnych jak i państwowych z obszaru terenów polskich. Ponadto podkreślił, iż podjęte przedsięwzięcie edytorskie wymagało od Heyzmana i współautorów, bez wątpienia szerokiej i szczegółowej wiedzy z zakresu średniowiecznego i staropolskiego prawodawstwa świeckiego i kościelnego. Te osiągnięcia są zarówno dzisiaj bardzo przydatne i wartościowe dla koneserów historii prawa, ale stanowiły one również niebagatelne znaczenie dla rozwoju dalszych badań nad przeszłością prawa polskiego, zwłaszcza w czasach zaborów, w warunkach braku polskiej państwowości. Zaprezentowany dorobek Heyzmana przez Autora pracy doktorskiej, w sposób bardzo naoczny odzwierciedla wkład w prezentację aktów prawnych, w przeważającej mierze dokumentów wygenerowanych podczas synodów, które odbywały się na terenie ziem polskich. Nie tylko działania edytorskie, ale merytoryczne przedmowy stanowią atut wkładu Uczonego z przełomu wieków. Przekaz faktograficzny dotyczący polskiej (świeckiej i kościelnej) historiografii oraz historii polskiego prawa kościelnego stanowią nieoceniony wkład zauważony przez dra Bodurę.

Następująca część pracy to *Zakończenie – Próba syntetycznej oceny dorobku piśmienniczego U. Heyzmana jako kanonisty* stanowiący swego rodzaju podsumowanie zawarte na s. 233-251. Składa się ono z czterech partycji: a/ ogólna charakterystyka dorobku piśmienniczego; b/ ustawodawstwo kościelne jako faktor rozwoju cywilizacyjnego i kulturowego; c/ rozwój prawa kościelnego na tle historii Kościoła w Polsce; d/ dorobek Udalryka Heyzmana jako kanonisty z perspektywy dzisiejszej. Warto przypatrzeć się, jakie podsumowanie i zawarte w nim wnioski zamieszcza Autor dysertacji. W ogólnej charakterystyce dorobku, Bodura podkreśla ogromną wiedzę w zakresie prawa kanonicznego, jego historii oraz prawa wyznaniowego, a nadto ponadprzeciętną erudycję w zakresie tworzenia dzieł z historii Kościoła, historii ustawodawstwa kościelnego jak i prawodawstwa w ogólności. Na uznanie zasługuje szczegółowa znajomość Heyzmana, takich instytucji prawnych jak celibat duchownych, prawo azylu kościelnego, a także prawo prezenty, które to figury zostały wnikliwie przebadane, a dorobek stanowi ogromny wkład w rozwój nauki.



Twierdzenia dotyczące wybitności Uczonego zostały potwierdzone przytoczonymi cytataми naukowców, którzy zajmowali się lub aktualnie zajmują się omawianym okresem kanonistyki. W drugiej partycji w sposób bardzo przekonujący p. Doktor przytacza słowa Heyzmanna wskazujące na rozwój społeczeństwa (cywilizacyjny i kulturowy) pod wpływem działalności Kościoła, a zwłaszcza działalności ustawodawczej. Poszczególne etapy pracy naukowej w wymiarze chronologicznym, jak również poszczególne dzieła Uczonego z przełomu wieków, w sposób niedwuznaczny oddają wagę wpływu Kościoła z jego prawodawstwem na społeczeństwo. Heyzmann podkreślał niejednokrotnie, iż fundamenty Kościoła z Pismem świętym na czele stanowią bazę na której wyrastają poszczególne unormowania i regulacje w duchu ewangelicznym. Prawo kościelne właśnie dlatego jest tak wartościowe w ocenie omawianego Uczonego, bo ma Chrystusa jako Założyciela i ma na uwadze dobro społeczności. Dalszą konsekwencją jest to, że stanowi wzór dla prawodawstwa w wymiarze świeckim, i nie chodzi tylko o jeden czy drugi zakres tegoż prawa, ale o wszelkie wymiary mające na względzie dobro wspólnot i poszczególnych ludzi. Inną wartością niesioną przez Kościół dla świata jest jego powszechność związana zarówno z wymiarem czasowym jak i przestrzennym. Dalej: jedność – co do Założyciela, jak i zasad fundamentalnych takich jak np. sakramenty; następnie apostołstwo – polegające w ocenie Heyzmanna na bezsprzecznym pochodzeniu Kościoła bezpośrednio od apostołów. Te elementy eksponowane w twórczości Heyzmanna z jednej strony ukazują że był on, jak sam to podkreślał: żarliwym synem Kościoła, a z drugiej strony jako uczoney przyczynił się do wypuklenia wpływu Kościoła ze swoim prawem, na rozwój cywilizacyjny i kulturowy ludzkości w ogóle. Trzecia z omawianych partycji, wskazuje na wpisanie się Heyzmanna w nurt rozwoju prawa kościelnego na tle historii Kościoła w Polsce. Pan Bodura w sposób syntetyczny wskazał na, podkreślone przez Heyzmanna w jego twórczości, elementy eksponujące wpływ Kościoła ze swoim prawem na bieg wydarzeń w Polsce. Znamienitym przykładem jest okres rozbiorowy, kiedy Polacy pod zaborami podtrzymywali tożsamość głównie dzięki religijności czyli miał na to ogromny wpływ Kościół jako instytucja, a zwłaszcza ludzie z Kościołem związani przez więzy wiary i rolę pasterską. Na koniec ostatniego rozdziału podsumowującego dorobek piśmienniczy Heyzmanna, Doktorant prawa kanonicznego rzuca światło na obiekt badań naukowych z perspektywy dnia dzisiejszego. W sposób obiektywny prezentuje zarówno blaski w postaci bardzo dobrych ocen dokonanych przez autorów podręczników czy historyków prawa kościelnego zarówno z grona kanonistów jak i z grona cywilistów, a jednocześnie nie omieszkał przytoczyć wypowiedzi przeciwne, wskazujące na to, że dorobek Heyzmanna postrzegano jako przeciętny. W ostatnim akordzie zgodnie z sztuką pisarską Autor rozprawy przedstawia postulaty naukowe, polegające na apelu o opublikowanie zarówno wykładów z prawa kanonicznego jak i rozprawy habilitacyjnej Heyzmanna (napisanej w oryginale w języku nienieckim). Wszystko to w tym celu, by spopularyzować postać Uczonego jak również udostępnić szerszym kręgom badaczy wartościowy materiał źródłowy.



## 6. Posumowanie

Reasumując można stwierdzić, że recenzowana praca doktorska zawiera interesujące rozważania o charakterze teoretycznym jak i opis prawidłowo przeprowadzonego procesu badawczego z wyciągniętymi wnioskami. Rozprawa stanowi samodzielne rozwiązanie, przez Doktoranta prawa kanonicznego, problemu naukowego, gdyż Autor wykazał się umiejętnością identyfikacji problemów badawczych, formułowania celu badań, pracy nad badaniami literatury w zakresie analizowanych problemów, konstruowania i doboru metod badawczych, przeprowadzenia badań, wnioskowania i prezentowania wniosków. Po lekturze dysertacji można również stwierdzić, że Autor posiada ogólną wiedzę w dyscyplinie naukowej – prawo kanoniczne.

Mimo, że w recenzji zostały wskazane błędy zwłaszcza natury formalnej oraz zgłoszono pewne uwagi polemiczne, praca stanowi jednak ciekawy, oryginalny wkład w rozwój historii prawa kanonicznego, tym samym wypełniając lukę dotyczącą osoby Udalryka Heyzmanna w palecie uczonych z przełomu XIX i XX wieku.

Uwzględniając wszystkie uwagi – zarówno aprobujące, jak i krytyczne oraz mając świadomość istnienia w przedstawionej do recenzji pracy pewnych kwestii dyskusyjnych, stwierdzam, że oceniana dysertacja spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim. Wnoszę zatem o dopuszczenie przedłożonej mi do recenzji rozprawy pana dra Ernesta Cezarego Bodury do publicznej obrony.



/ks. prof. US dr hab. Kazimierz Dullak/